

# Kurier Szczeciński

12 stron



ŚRODA, 29 LUTEGO 1984 ROKU

Nr 43 (11 926)

Rok założenia 1945

Nakład: 100 000 egz.

Cena 5 zł

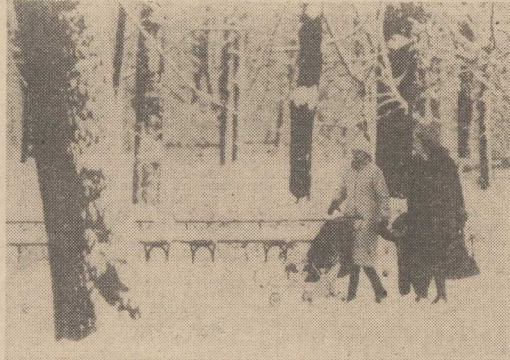
## Konsultacje Rady Bezpieczeństwa

**NOWY JORK PAP.** We wtorek członkowie Rady Bezpieczeństwa przeprowadzili dalsze konsultacje na temat „sytuacji w Bejrucie”. Trwały ponad godzinę. Podano też wiadomości, że wznowi się je dziś. Nowy, poprawiony projekt rezolucji francuskiej rozpowszechniony we wtorek nie wnosi istotnych zmian do wcześniejszego tekstu. Projekt zwraca się m. in. z pilnym apelem o natychmiastowe przerwanie ognia i zaprzestanie działań wojennych w Libanie. Przede wszystkim powołuje Radę Bezpieczeństwa do podjęcia ONZ w porozumieniu z rządem libańskim i rozmieszczenie ich w rejonie Bejrutu po opuszczeniu Libanu i jego wód terytorialnych przez międzynarodowe siły rozjemcze.

## Kancierz RFN odwiedzi Chiny

**BONN PAP.** Ogłoszony dziś rano komunikat prasowy rządu RFN informuje, że kancierz Helmut Kohl złoży oficjalną wizytę w Chinach od 8 do 14 października br., na zaproszenie premiera ChRL Zhao Ziyanga (Czao Cy-janga).

## Gdzie ta zima...



## Najstarszy prom świata potniemy w Szczecinie na „żyletki”?

W SZCZECIŃSKIEJ Stoczni Remontowej „Gryfia” włączono do eksploatacji nowy prom pasażersko-samochodowo-kolejowy „Gryfia II”. Nowa jednostka przewozi do stoczni pasażerów, samochody ciężarowe i wagony kolejowe. Szczecińska stocznia jest bowiem bodaj jedynym zakładem w kraju położonym na dwóch wyspach: Dolnej Okrętowej i Górnej Okrętowej. Z tych też względów dowóz pracowników i towarów odbywa się wodą.

Nowy prom „Gryfia II” prezentuje się okazale. Ma 37 metrów długości i 9 metrów szerokości. Jego budowa pozwoliła na wycofanie z eksploatacji innej tego typu jednostki. Liczące już bez mała 109 lat promu „Gryfia”, któ-

## Przed Krajową Konferencją Delegatów Sygnatariusze odnowy

**NA POLMETKU** między zjazdami, zgodnie z literą Statutu PZPR, spotykają się ponownie delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd partii. Nie ma potrzeby dowodzić wagi tego wydarzenia, tamten zjazd z lipca roku 1981 odbywał się w szczególnym dla Polski czasie, w napiętej sytuacji społeczno-politycznej, w samym bodaj dołka kryzysu gospodarczego. Nie tylko minione błędy i obiektywne trudności, lecz wówczas już przede wszystkim chaos i anarchia spychały kraj nasz po równy pochyły. Dokąd? To pytanie zadawało sobie wielu Polaków — lecz aura niezbyt sprzyjała konstruktywnym refleksjom. Przeciwnikom socjalizmu chodziło już tylko o realizację hasła „im gorzej, tym lepiej”. Zresztą — każdy z nas ma jeszcze żywo w pamięci tamte dni i cały ten zorganizowany pęd ku samozagładzie.

PARTIA na długo przed IX Zjazdem wyraziła wolę odnowy. Odnowy własnych szeregów i własnego stylu działania, lecz w skali szerszej — wolę odnowy całokształtu stosunków w socjalistycznej Polsce. Ale ów historyczny zjazd wolę tę w trudnym czasie potwierdził. Co więcej — ukształtował ją w konkretny, jasny i realny program. Nazywamy go dziś „li-

nią”, czy też „drogą IX Zjazdu”. I przy wielu okazjach — szczególnie z trybun i mównic partyjnych — potwierdzamy zdecydowaną wolę kontynuacji ducha i programu Nadzwyczajnego Zjazdu.

TRUDNE miesiące dzielące nas od lipca 1981 i grudnia tegoż roku dowiodły wszakże czegoś znaczącego: że linia IX Zjazdu jest z całą konsekwencją wcielana w życie — i to niezależnie od zmian lub bardziej sprzyjających okoliczności. Trudne i styl działania partii, praca rządu, Sejmu i innych instytucji, powstanie i działalność PRON — wszystko to świadczą o tym, że odnowa nie była bynajmniej hasłem taktycznym, tracącym aktualność z chwilą wprowadzenia stanu wojennego.

Jednym z przejawów i skutków odnowy jest uwrażliwienie partii na własny sposób bycia i na jakość swych szeregów. Ostatnim takim aktem samoceny — trzeba

przypaść: walkiwnym i krytycznym — było XV Plenum Komitetu Centralnego. Przygotowało ono bogaty materiał do dyskusji dla uczestników Konferencji Delegatów — faktycznych twórców i sygnatariuszy uchwały IX Zjazdu, tym samym zaś sygnatariuszy całego procesu socjalistycznej odnowy.

(Dokończenie na str. 2)

## Prawybyro w New Hampshire

## Nie Mondale ale senator Hart

**WASZYNGTON PAP.** We wtorek jak informowaliśmy — odbyły się w stanie New Hampshire pierwsze w kampanii wyborczej 1984 wybory wstępne w partii demokratycznej. Jak wynika ze wstępnych obliczeń, największą liczbę głosów — 39 proc. uzyskał senator Gary Hart, a drugie miejsce b. wiceprezydent USA, Walter Mondale — 28 proc. Jak dotąd obliczono 33 proc. głosów. Zwycięstwo w New Hampshire senatora Gary'ego Harta stanowiło zaskoczenie dla obserwatorów. Oczekiwano, że największą liczbę głosów zdobędzie Walter Mondale, który w ub. tygodniu podczas zjazdu działaczy partii demokratycznej stanu Iowa uzyskał 49 proc. głosów, zajmując pierwsze miejsce wśród 8 demokratycznych kandydatów na prezydenta USA.

## Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL

## Jak osiągamy żywnościową samowystarczalność?

**WCZORAJ** na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL dokonano kompleksowej oceny realizacji uchwały wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL w sprawie rozwoju wsi i rolnictwa oraz osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej kraju.

W CIĄGU roku — od XI Plenum — zrealizowano szereg

## 50 szkół na 50-lecie Ziemi Szczecińskiej

## Cenna inicjatywa OST „Gromada”

**NA** trzucione niedawno hasło: 50 szkół na 50-lecie Ziemi Szczecińskiej są już pierwsze deklaracje pieniężne szczecińskich zakładów pracy, przedsiębiorstw i organizacji. Niedawno pracownicy OST „Gromada” odpowiadając na apel zobowiązali się aż do końca akcji, czyli do 1985 r., wpłacać równowartość jednej dniówki roboczej poczynając od br.

Założa „Gromady” na naradzie wszystkich pracowników ustaliła ponadto, że dodatkowo w tym roku na rzecz Komitetu Budowy Szkół wpłacana zostanie kwota 50 tys. zł z funduszu socjalnego zakładu. Uchwalono również, iż wszyscy pracownicy w czerwcu wpłacą jeden proc. od poborów na rzecz Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

## Jest nas 36,7 mln

**WEDŁUG** danych Głównego Urzędu Statystycznego, by do nas w ostatnim dniu ubiegłego roku 36,7 miliona. Ludność Polski powiększyła się przez rok o 346 tys. osób. Był to już kolejny, tak znaczny przyrost naturalny. W 1983 r. przybyło bowiem 337 tys. Polek i Polaków.

Liczba mieszkańców miast z kolcem 1983 r. wyniosła niemal dokładnie 22 mln osób, co stanowi 59,8 proc. ogólnej liczby ludności Polski.

## Ruch związkowy Co dziś u nas najważniejsze?

**WCZORAJ** przeprowadziliśmy błyskawiczną sondę w szczecińskich organizacjach związkowych. Zadaliśmy tylko jedno pytanie: co dzisiaj, jaką sprawę czy jaki problem w danym zakładzie związkowcy uważają za najważniejsze, co muszą szybko wykonać, przeprowadzić?

Stanisław Nosowski — Polska Żegluga Morska: — Dzień dzisiejszy przebiega nam pod wiodącym hasłem:

## Kurnik mieszkaniem belgijskiego emeryta

**BRUKSELA PAP.** Duże poruszenie w belgijskich środowiskach przekazy wywołała śmierć z zima 72-letniego emeryta, który od kilku lat żył w kurniku na przedmieściu Brukseli. Prokuratura wydała nakaz aresztowania 3 osób zamieszkałych w tej samej posesji, które nie tylko zmusiły starca do życia w nieczystych warunkach, lecz ponadto przywłaszczły sobie jego emeryturę w wysokości ok. 20.000 franków belgijskich (czyli ok. 350 dolarów).

wczasu i wypoczynek. I muszę powiedzieć, że nad tym tematem pracujemy już od grudnia minionego roku. Może wydawać się ten okres zbyt długi. Ale nie chodzi nam o zwykłe walenie się w ośrodku wypoczynkowym naszego przedsiębiorstwa. Są to wczasy zagraniczne. Konkretnie finalizujemy wymianę wczasową z naszymi partnerami z NRD. Oni zlustrowali nasz obiekt w Pogorzelic, myśmy odwiedzili ich ośrodki. Jutro nastąpi więc podpisanie ostatecznego porozumienia w tej sprawie. I muszę powiedzieć, że jesteśmy z tej wymiany zadowoleni. Dla 150 członków związku zawodowego PZM NRD-owscy związkowcy przygotowali miejsca w 2 ośrodkach nad morzem, w 1 ośrodku usytuowanym nad pięknym jeziorem i w 1 ośrodku znajdującym się w gorach Harzu.

## Elżbieta Krawczak — PSS „Społem”

— WŁAŚNIE w tej chwili zajmujemy się sprawami mieszkaniowymi. Nasza załoga w tym względzie jest przysłowiowym kopolusz-

kiem. Nigdy nie partycypowaliśmy w żadnych przydziałach czy rozdzielach mieszkań. Sytuacja jest więc u nas więcej niż zła. W tej chwili mamy do rozdania 3 mieszkania — 400 podan. Tworzymy więc własną spółdzielnię mieszkaniową. Ale same chęci nie wystarczą. A

(Dokończenie na str. 2)

## W Toruniu 208 zł za godzinę w tanecznym maratonie

**TORUŃ PAP.** W klubie studenckim „Na Białanach” w Toruniu odbył się konkursowy 36-godzinny maraton tańca dyskotekowego. Na parę, która zaliczyła ten morderczy „dystans” czekała nagroda w wysokości 13 tys. zł — 208 zł za godzinę dla każdego z tancerzy. Zdobył ją student II roku prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika — Teresa Jacek i Wojciech Kwiek, którzy ukończyli konkurs nawet w dość dobrej formie. Główna nagroda zwała do szalencznego konkursu tylko 7 par, co nie najgorzej świadczy o roszadku toruńskiej młodzieży. Polowa z nich nie przetrzymała nawet pierwszych dobow, zaś jedną z tancerzek — rekordzistkę wyprzedzającą większość z parkietu.

463 84

# Z prac Egzekutywy KM PZPR Realizacja uchwały XIV Plenum KC

GŁÓWNYM tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie było przyjęcie zadań dla Komitetów Zakładowych, OOP, POP w realizacji uchwały XIV Plenum KC. Zalecono odbycie posiedzeń egzekutyw KZ, OOP, POP z udziałem przedstawicieli kierownictwa gospodarczych, rad pracowniczych, związków zawodowych i organizacji

mlodzieżowych, a następnie otwartego zebrania partyjnego dotyczącego zagadnień XIV Plenum. Oprócz centralnego tematu - Problematyki gospodarczej w różnorodnych aspektach (plan produkcyjny na rok bieżący, jego zgodność z Centralnym Planem Rocznym, obniżka kosztów produkcyjnych, nowy system wynagrodzeń, itp.) należy szczególnie wnikliwie przeanalizować warunki życia i pracy załóg oraz podjąć działania na rzecz poprawy sytuacji mieszkaniowej pracowników, poprzez udzielenie pomocy w zakładaniu przykładowych spółdzielni i zrzeszeń budownictwa wielo- i jednorodzinnego.

Stopień realizacji uchwały XIV Plenum poddany zostanie w kwietniu br. ocenie Egzekutywy KM - na przykładzie organizacji partyjnych przedsiębiorstw budowlanych.

Egzekutywa podkreśla, iż zbliżająca się kampania wyborcza do rad narodowych powinna stać się dla organizacji partyjnych okresem zwiększonej aktywności politycznej, zarówno jeśli chodzi o dobór kandydatów do władz lokalnych, jak i inicjatywy służące rozwiązywaniu problemów własnego środowiska, zakładu pracy, dzielnicy.

## Jak osiągamy żywnościową samowystarczalność?

(Dokończenie ze str. 1)

ważnych jego postanowień, w tym - w zakresie ustawowego uregulowania problemów wyżywienia przez mieszkańców wsi. Opracowano i przyjęto program rozwoju rolnictwa w 1990 roku. Przerznięta się zasady równoprawności sektorów rolnictwa. Zdecentralizowano szerokie uprawnień w zarządzaniu rolnictwem. Odczuwalnie poprawiło się zapotrzebowanie w środki produkcji, usprawniono obrót ziemią; stała troską jest zapewnienie opłacalności produkcji rolnej.

Podkreślono, że zbliżające się doniosłe wydarzenia: Krajowa Konferencja Delegatów PZPR, IX Kongres ZSL, wybory do rad narodowych i 40 rocznica powstania PRL, będą ważną okazją do zacięnienia sojusznicy współpracy PZPR i ZSL na rzecz aktywizacji społeczno-politycznej środowiska wiejskiego.

NA posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z udziałem przewodniczącego Rady Państwa PRL, prof. Henryka Jablonskiego, przedstawicieli kierownictw: Sejmu, Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej oraz odpowiednich resortów, dokonano oceny realizacji prawa i ucięcia prawa w rzeczywistości w kraju.

Stwierdzono, że od 1982 r. uzyskano postęp w uciuciu prawa w rzeczywistości, w zapewnieniu tańd, porządku i bezpieczeństwa oraz poprawie skuteczności działania organów ochrony porządku prawnego.

Podsumowując, przestępczość jest jednak nadal stosunkowo duża i niektóre jej kategorie nawet wzrosły - np. przestępstwa kryminalne przeciwko mieniu, spekulacyjne i karno-skarbowe. Ludzie pracy kładą pod adresem organów państwowych krytyczne opinie w związku z wzięciem nie w pełni skuteczną walką z podziemiem gospodarczym, z bogaceniem się kosztom społeczeństwa. Ze społeczną dezaprobatą spotyka się często nie dość skuteczne środki stosowane zwłaszcza wobec sprawców przestępstw niegospodarności i marnotrawstwa, zorganizowanej spekulacji, łapownictwa, zwalceń, rabunków i kradzieży z włamaniem. W zbyt małym stopniu wykorzystywane są m. in. możliwości represji ekonomicznej zapewniającej nieodpłatność przestępstw gospodarczych, w tym orzekanie takich prewencyjnych kar dodatkowych, jak zakaz zajmowania stanowisk, wykonywania zawodu lub prowadzenia określonej działalności zawodowej, wyroków do publicznej wiadomości.

Biuro Polityczne zapoznalo się także z przebiegiem oficjalnej wzięcia złożonej w Polsce w dniach 18-21 bm. przez sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, Javiera Peraza de Cuellara i pozytywnie oceniło jej wyniki.

## Uwaga, kandydatki na Miss!

TAK się niefortunnie złożyło, że organizatorzy nie mają kontaktu z paniami, które wygrały szcześcińskie eliminacje konkursu Miss Polonia w zeszłej zima. Proszę za naszym pośrednictwem o przybycie w najbliższy piątek 2 marca o godz. 17 do studia TV przy ul. Niedziałkowski 47 - w siołach wieżowych.

### BOCZANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Wile” z Danii  
z „Bolesławiec” z Hamburga

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Bytom” do Flensburga  
m/s „Kocierzyna” do RFN  
m/s „Wile” do Danii  
m/s „Bolesławiec” do Hamburga  
m/s „Ciechanów” do RFN

## W Chojnie będzie objazd

SZCZĘŚCIARZAMI nazywają w Chojnie kierowców, którym udało się ominąć przejazd kolejowy w zbiegu ulic Jagiellońskiej - Słowiańskiej, bez czekania na przejeżdżających szlabanów. Miasteczko liczącemu niespełna 6 tys. mieszkańców daleko do metropolii, lecz zwłaszcza w porannej godzinie, szczególnego nasilenia ruchu pociągów, korki samochodowe na wspomnianym przejeździe dochodzą do... 300 m długości. Poza tym chętni do samochodów obawiają się (nie bez podstaw), że długość korków zwiększy się jeszcze bardziej gdy do końca zostanie doprowadzona elektryfikacja nadodrzańskich magistrali kolejowej Szczecin - Wrocław.

Na szczęście obawy te - jak się okazało - nie są obecnie słuszne. Władze miasta. Już na wiosnę br. planuje się w Chojnie przystąpienie do budowy objazdu. Realizacji tej poświęconej (ok. 16 mln zł) inwestycji podjął się chojeński Rejon Dróg Publicznych.

(mz)

## Nie tylko ochrona środowiska

# SOS „starych” Lipian

LIPIANY liczą niewiele ponad 5 tysięcy mieszkańców i na pozór wydawać by się mogło, że to jedno z wielu małych miasteczek o charakterystycznym, na pół wiejskim wyglądzie. Ale tak mogą wyglądać Lipiany tylko z okna szybko mijającego niewielką miejscowość samochodu czy autobusu, bo nawet zimowy spacer ulicami miasta powoduje w wielu niełatwe do wytłumaczenia poczucie przybywania w... nadmorskim kurorcie. Jedni twierdzą, że przyczyną tego jest duże jezioro znajdujące się niemal w środku miasteczka, inni uważają, że to duża ilość zabytkowej architektury. Tak czy owak o jezioro i średnio-wiejsze baszty trzeba dbać. I tu właśnie jest problem. Władze miasta nie dysponują funduszami potrzebnymi do utrzymania czystości wód i konserwacji zabytków.

JAK dotąd Lipiany posiadają jedynie i tak zwaną oczyszczalnię ścieków, która odtrawia wodę tylko z nieczystości stałych, wszelkie inne brudy obficie spływają do miejskiego jeziora. Dodatek przy tym należy, że ów naturalny zbiornik wody jest połączony z dwoma innymi jeziorami. Niestety poważnie zagrożone są również jeziora, które w tym wszystkim zwłaszcza w sytuacji, gdy stanowią one ok. 50 proc. miejskiej infrastruktury. Nieobca jest tu przekonanie, że wszelkie możliwe do zdobycia środki należy przeznaczyć na nowoczesne budownictwo wielomieszkalniowe, miast inwestować w wymagające kapitałowego rezerwy 40 proc. ogółu budynków mieszkalnych. Naczelnik Miasta - Gminy Henryk Kieka nie chce jednak (i chyba słusznie) pozabawiać Lipian wiaź ujmującego uroku i w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków stara się urzeczywistnić inne zapierzenia.

Od roku działa tu Pracownia Konserwacji Zabytków, która mimo własnych kłopotów organizacyjnych już zajęła się remontem dwóch obiektów. Wskazuje na wszechny brak mieszkańca mierza się w Lipianach zniwelować władze przez remonty już istniejących budynków oraz budowę 5- i 6-mieszkalniowych bloków. Większych nie można tu budować - twierdzi naczelnik - gdyż wobec braku oczyszczalni ścieków duże bloki wymagałyby drogiej w budowie i eksploatacji osadników bezodpornych na nieczystości, a przy tym zmieniłoby to całkowicie wygląd miasta. Łatwo jed-

nak zauważyć, że brak kosztownych co prawda, osadników również może się przyczynić do zmiany wyglądu miasta (in minus), a zwłaszcza i tak, iż wagałby się doświadczenia. Na szczęście myśli się w Lipianach i o tym.

W bieżącym roku zostanie tu wybudowane wyspiisko smieci oraz wyliskowo nieczystości płynnych (dotychczas smieci wywożono na wyspiisko w Przyczkach) i przystąpi się do wymiany instalacji wodociągowej. Dodac trzeba, że główny uroczaj jest niemal zabytkiem, bo funkcjonuje od 1988 roku, przaby małą przepustowość powoduje braki wody w pięciorowych budynkach. Najważniejszą sprawą jednak jest budowa oczyszczalni i przewidzianej infrastruktury. Przystąpienie do realizacji tej przedsięwzięcia nie jest niesłusznie opóźnione, gdyż tymczasem, które uda się siłami wszystkich mieszkańców miasta i załóg zakładów pracy (a możliwe, że i przy pomocy z zewnątrz) zmniejszyć jak najszybciej potrzebna do budowy oczyszczalni ścieków ilość funduszy i energii.

Władze miasta przewidują, że po zakończeniu budowy sprężonej oczyszczalni, jak też po wyremontowaniu choć w odczuwalny sposób, zabytków i osadników Lipiany zostaną zrewaloryzowane na miejscowość turystyczną. Zyczymy tego sympatycznym mieszkańcom.

Mirosław ZUBALA

## Ruch związkowy

(Dokończenie ze str. 1)

ponadto, nawet gdy spółdzielnia już „ruszy” czyli zacząć powstawać na placu budowy pierwsze mieszkania to i tak jeszcze na ich zasiedlenie musimy poczekać. Dla niej dla naszego związku jest więc najważniejszą sprawą załatwienie lokalizacji do budowy pierwszego spółdzielczego bloku. Zdaje sobie sprawę, że nasza misja jest na wyjątkowo deficyt ubrojenych terenów budowlanych. Ale ludzie po dejmający w tych sprawach decyzyjnie muszą się liczyć tym, że nasza załoga liczy 6500 pracowników, 2000 emerytów i 500 uczniów. Potrzebny nam duży zespół pracowników, a przy tym chyba zrozumieć?

Ludwik Gracel - Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego:

- Tak to już bywa, że zawsze kłopoty stanowią ten element, o którym się mówi najczęściej niż o pozytywnych. Kłopotów nam nie brakuje. Osobliście uważam, że dwa pod-

# Sygnatariusze odnowy

(Dokończenie ze str. 1)

PRAWIE trzy lata to wystarczająco duża perspektywa dla obiektywnych ocen. Przed uczestnikami konferencji staną m. in. takie pytania: jak dalece partia skonsolidowała się i umocniła swe szeregi, w jakim stopniu działalność partii jest odbiciem linii IX Zjazdu, jaki jest stan realizacji zjazdowych uchwał i postanowień, jak szerokie jest społeczne poparcie dla przyjętego przez PZPR kierunku reform, jak silny jest ideologiczny wpływ partii na społeczeństwo, jak silna jest więź partii z klasą robotniczą itp. W gruncie rzeczy do przedyskutowania jest cały szeroki wachlarz polskich spraw i problemów.

Tak więc, zadanie przed uczestnikami Krajowej Konferencji Delegatów stoi trudne i doniosłe, daleko wykraczające poza sferę zainteresowania samej partii. I nie jest to sprawa postaw, poglądów czy światopoglądów; wszyscy, zgodnie ze starym porzekadłem „jedzie-

my na jednym wózku” i w równym stopniu zainteresowani jesteśmy przyszłością własnej ojczyzny.

## Polski serial video

# „13 dni z życia emeryta”

WARSZAWA PAP w nowej dla naszej telewizji technice video Edward Dzięwoński realizuje serial oparty na książce Jerzego Stefana Stawickiego „13 dni z życia emeryta”. Będzie to opowieść o emerycie, który szuka sposobów wypełnienia wolnego czasu.

Na planie filmowym ogromnego wielu znanych aktorów. Wystąpią m. in.: Alina Janowska, Henryk Borowski, Piotr Fronczewski, Jan Kobuszewski, Wiesław Michalikowski, Wiktor Sadecki, a także sam reżyser - Edward Dzięwoński.

## Zaproszenie do konkursu

# „Moje strony rodzinne”

TOWARZYSTWO Przyjaciół Pamiętnikarstwa w Górach Mokrych, którego konkurs na wspomnienia pt. „Moje strony rodzinne” miały miejsce także zapowiedzieć w styczniu br., przysłało nam sympatyczny list. Prezes TPP pan Władysław Obzarnek potwierdza wiadomość o konkursie, demontując przekazaną temu informację podaną przez pana J. Klinka w „Morzu i Ziemi”.

(f)

## Nowości z Dębna

NADODRZAŃSKIE Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie po znacznym przekroczeniu planowanej na 1983 r. produkcji koncentratu pomidorowego, kompotów, soków owocowych i konserw warzywno-mięsnych przystępują obecnie do produkcji nowego asortymentu. Niebawem na półkach sklepów ukazać się debnowskie powidła owocowe, cieta papryka w marynacie i sos lubuski, który będzie sprzedawany w 2,5 l. słoikach.

Przystąpienie NZPOW do produkcji nowych wyrobów jest powodowane głównie brakiem towarowym i kłopotami z realizacją planów w zakresie wytwarzania konserwownych ogórków, fasolki i paprykarsza.

(mz)

## Policka szkoła nadal na papierze

# Kto nie dotrzymuje słowa?

W OSTATNIM czasie zamieściliśmy aż trzy publikacje dotyczące konieczności jak najwcześniejszego rozpoczęcia budowy szkoły podstawowej w Policach. W grudniu 1982 roku wicewojewoda Ryszard Rotkiewicz skierował do naszej redakcji pismo, z którego jednoznacznie wynikało, że „realizacja szkoły ugodniono z KBO-1 z terminem rozpoczęcia robót przygotowawczych w IV kwartale 1983 r. i robót podstawowych w II kwartale 1984 r.”.

Tymczasem, mało że budowlanych z KBO-1 nie ma na placu budowy szkoły przy ul. Piaskowej, ale do tego uzyskaliśmy wręcz dramatyczne dia-

legij losów informację od kierownictwa „Inwestprojektu” - inwestora tego obiektu.

KIEROWNICTWO Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 przysłało projekt umowy przedwstępnej, w której brakuje w ogóle terminów rozpoczęcia budowy i sugerują zawarcie umowy podstawowej z inwestorem dopiero 30.09 br.

Oznacza to, że dopiero we wrześniu można będzie określić termin wejścia budowlanych na plac przy ul. Piaskowej w Policach. To już zakrawa na skandal! Gdy do tego dodamy usne oświadczenie jednego z dyrektorów KBO-1, złożone przedstawicielom „Inwestprojektu”, że termin rozpoczęcia robót nastąpi być może dopiero w IV kwartale br. obraz staje się wręcz „czarny”.

Uważamy, że KBO-1 absolutnie nie liczy się z opinią społeczną wyrażaną przez mieszkańców Polic przy różnych okazjach, o czym pisaliśmy na naszych łamach i kieruje się sobie tylko wiadomym interesem. Polickim dzielnikom grozi taka sytuacja, że już niedługo pierwszoklasisci zmuszeni zostaną do dojeżdżania do szkół do oddalonych od kilku do kilkunastu kilometrów wiosek lub do Szczecina. Nie możemy też zrozumieć, jak to się dzieje, że przedsięwzięcie, którego organem jest wojewódzki „Inwestprojekt” nie realizuje ustaleń zawartych w uchwałach WRN i Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Policach, podjętych w imię dobrego społecznego interesu społecznego. Czekamy na pilną odpowiedź od odpowiedzialnych za „czarna sytuacja”. A może radni WRN zainteresowali się tą skandalizującą sprawą? (wab)

## Więcej taśm magnetofonowych

GÓRZÓW WLKP PAP. Wszystkie wskazują, że w br. poważnie zwiększyła się kłopoty melomanów z nabyciem taśm kasetyowych i szpulowych. Zakłady Włókien Chemicznych „Silon” w Gorzowie WLKP, wyprodukują 2,5 mln kaspet i 500 tys. kilometrów taśm szpulowych tj. o ok. 0,5 m. kasety i ponad 80 tys. km taśm więcej niż w 1979 r.

(Maz)

### W bazie Greenham Common

# Żołnierze USA strzelali do brytyjskich demonstrantek

LONDYN P.A.P. Poseł laburystowski Norman Atkinson potwierdził w Izbie Gmin że patrol armii amerykańskiej w bazy brytyjsko-amerykańskiej w Greenham Common (10 km na zachód od Londynu) strzelali do dwóch demonstrantek z kolekcją „obozu pacyfistycznego”, którego uczestniczki od wielu miesięcy pikietują tę bazę, gdzie zainstalowane jest pierwszą partię amerykańskich pocisków nuklearnych średniego zasięgu.

NORMAN ATKINSON zwrócił się w tej sprawie z pisemnym pytaniem do ministra obrony Michaela Heseltine'a. Deputowany laburystowski po woltując się na świadectwo demonstrantek powiedział, że dwie kobiety ze wspomnianego „obozu pokoju” przeniknęły w głąb bazy po przecięciu drutów kolczastych, które otaczają ten

300 km od granicy z ZSRR

## Frowokacyjne manewry w Norwegii

NA TERYTORIUM Norwegii rozpoczęły się we wtorek największe po wojnie manewry polonazonych sił wojny 9 krajów NATO. Uczestniczyły w nich ok. 45 tys. żołnierzy (w tym ponad 45 tys. z północy Norwegii), ponad 150 okrętów oraz 300 samolotów i helikopterów bojowych. Węzłami operacji przetrzwaną będzie w okolicy Tromsø 300-400 km od granicy radzieckiej.

Komentator polityczny agencji TASS stwierdza w nawiązaniu do manewrów, że oczywisty jest sens tej kolejnej, zakrojonej na szeroką skalę, demonstracji siły bloku NATO w Norwegii, która graniczy ze Związkiem Radzieckim; jest to wyrażona i daleko idąca prowokacja skierowana na zwiększenie groźby wojny.

## DIWP odpowiedzialny za zamach w Jerozolimie

BEJRUOT P.A.P. Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny (DFWP) przyznał się do zorganizowania wotkowego zamachu w centrum Jerozolimy w odwiecie za atak ekstremistów żydowskich na święte miejsca muzułmanów w tym mieście.

W oświadczeniu tej organizacji stwierdzono, że o 9:30 (czasu lokalnego) bojownicy frontu dokonali zamachu na grupę żołnierzy izraelskich, znajdujących się na jednej z głównych ulic handlowych Jerozolimy. Żołnierze obrzuceni granatami, raniąc lub zabijając ok. 20 osób.

Wojko — Informuje się w komunikacie — natychmiast otoczył rejon zamachu, aresztując wiele osób. Jednak bojownikom DFWP udało się zbiec. Akcja bojowników palestyńskich była odwetem za atak ekstremistów żydowskich na meczet Szajch w Jerozolimie. W oskarżeniu ostrzeżono, że jeśli dalsze akty terrorystyczne ekstremistów żydowskich spotkają się z jeszcze gwałtowniejszą odpowiedzią.

Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny jest jedną z odm. organizacji wchodzących w skład OWP.

## Do 15 razy sztuka

WASZYNGTON P.A.P. Lekarze szpitala w Baltimore przyjęli w tych dniach pomysłowy poród 2-letniej kobiety z Kolumbii, która w ciągu ostatnich 16 lat miała aż 14 poronień. Amal Radzija i jej żwaczka 1,9 kg ciężka Baszcar, której imię w języku arabskim oznacza szczęśliwą nowinę, urodzi się dobrze. Poród nastąpił na 7 tygodni przed oczekiwanym terminem rozwiązania.

Było to możliwe dzięki poddaniu pacjentki zabiegowi oddzielenia plazmy, polegającemu na usunięciu 80 proc. krwi kobiety w celu wyeliminowania niebezpiecznej substancji nazywanej anty-p. Ubytek krwi zastąpiony został proteinami i roztworami soli do czasu, aż organizm kobiety był w stanie wytworzyć niedobór krwi i jednocześnie wytworzyć ochronne przeciwciała.

Anty-p jest rzadko spotykany w organizmie antycielem obojętnym, która w przypadku wspomnianej pacjentki atakowała płód, blednie „potraktowany” jako obce komórki.

### „Bitwa pod piramidami”

## Muzeum Luwru będzie przebudowane

PARYŻ P.A.P. Prezydent Francois Mitterrand zatwierdził projekt przebudowy paryskiego muzeum Luwru, które z racji swych przebiegłych zbiorów uważane jest za jedno z irzech najważniejszych muzeów świata.

Mitterrand jeszcze we wrześniu 1981 r. zamówił ów projekt, którego celem ma być wyposazenie przestarzałego muzeum w różnego rodzaju nowoczesny sprzęt techniczny z także ułatwienie zwiedzającym dostępu do poszczególnych działów. Autorem projektu jest amerykański architekt Ieoh Ming Pei (z pochodzenia Chińczyk). Przebudowę on wybuduje pod „dzielnice Napoleona” wielkiej sali, która ma być przedsiokiem muzeum, przez który przechodnie będą tłumy zwiedzających.

Dla oświetlenia tej sali architekt zamierza wzniesić na dziedzińcu 19-metrowej wysokości szklaną piramidę, która z pewnością będzie raziła kontrastem z sąsiednimi budynkami powstałymi przed kilkuset laty. Dlatego właśnie projekt spotkał się z ostrą krytyką paryskiej prasy. Konserwatywny dziennik „Le Figaro” wzywał swoich czytelników do udziału w nowej bitwie pod piramidami. Chodzi o to, aby mieszkańcy Paryża wywarli presję na rząd i zmusili władzę do rezygnacji z takiego kontrowersyjnego projektu.

## Transakcje concernu Renault

# Samochody za... kawę i cytrusy

PO „SAMOLOTACH-WACHACZACH” Francja przeżywa kolejną aferę, smaną w tajemniczym wprowadzie już w końcu lat siedemdziesiątych, ale odgrzana właśnie teraz, jakby w ogniu emocji wywołanych ośmi niefortunnymi samolotami poszukiwanymi rosy naitwek.

BOHATEREM afery jest tym razem concern Renault, który w 1974 roku rozpoczął sprzedaż swych samolotów do Kolumbii w zamian za miejscowe bogactwo — kawę. Jak i w poprzedniej historii i tu nie zabrakło szwajcarskiego odgałęzienia — otrzymana przez concern Renault kawa zajęła się niejaki Max Hildebrand, zamieszkały w Genewie, który stanął na czele specjalnie utworzonej spółki Sorimex International SA z siedzibą w Genewie. Spółka miała zająć się przetwarzaniem kolumbijskiej kawy na kawę liofilizowaną, bardziej połączoną i droższą. Concern Renault zainwestował więc spore pieniądze w budowę fabryk kawy liofilizowanej — jednej na Sardynii, drugiej w Belgii.

JAK twierdzą znawcy, popełniono już w tym miejscu dwa błędy. Podstawowym błędem był sam pomysł liofilizowania kawy. W świecie jest nie wielu liczących się producentów takiej kawy. Sama jej technologia wyzależona została w 1936 roku, przez concern Nestle, który do dziś pozostaje królem rynku w tej branży, choć od lat ma już kilku konkurentów (np. firma Jacobs). Technologia produkcji kawy liofilizowanej jest pracochłonna, a cena 1 kilograma produktu finalnego (65 franków szwajcarskich) jest trzy razy wyższa niż zwykłej kawy palonej. Drugim błędem była niefortanna lokalizacja fabryki na Sardynii, zważywszy, że Włosi piją przede wszystkim kawę na turalną, paloną, wobec czego tu preparowana kawa byłaby droższa o koszty transportu do dalekich krajów-odbiorców.

DLA concernu Renault było to na domiar przedsięwzięcie zupełnie nowe — w końcu produkcja samochodów różni się dość zasadniczo od przerobki kawy. Niemniej concern wroczył ufnie i z nadzieją na drogę nowych przyrządów

produkcyjnych i w ciągu lat 1973-1977 wydał 360 mln franków na budowę fabryk, które nie powstały na samochody, które pojawiły się do Kolumbii i za które kawa nie została wykorzystana.

W 1977 r. widział powstanie z zainteresu z Maxem Hildebrandem, który na domiar złego okazał się osobą znaną władzom finansowym Szwajcarii z nie zawsze czystych interesów. Jedno odróżnia jednak wyrzucone pieniądze Renault od afery „wzających samolotów” w sprawie tej wszystkie wydatki zostały wciągnięte do ksiąg finansowych i sprawa nigdy nie była utajniona. Po porażce przedsiębiorstwa kłótnia między Maxem a drugim garniturą zostało zwolnionych z pracy.

MIMO to, jako jakikawdy do wód negocjodawców, sprawa ta została wyciągnięta na światło dzienne, głównie przez tygodnik „Le Point” (uznawany za bardzo nieprzychylny lewicowy) oraz przez telewizję. Sprawa nabiera biegu i dochodzą wciąż nowe jej elementy. Okazuje się przy tym, że również bohater afery „wzających samolotów” — concern Elf — związany był też z tą sprawą, chciał bowiem w pewnym momencie wciągnąć się do produkcji artykułów spożywczych.

Natomiast Renault, jakby abstrahując od wspomnianego niepowodzenia, nie zbacza z rzad obranej drogi sprzedaży samochodów za surowce i produkty rolne, wymieniając je dziś na cytrusy i kakao. Nie jest w tym zresztą osobodobny, bowiem Peugeot sprzedaje swoje samochody nawet za wyjątkowo nietrawne w transporcie banany.

Natomiast w Holandii, ani finansowych nie należy, place wyższych rangą funkcjonariuszy państwowych, które zamortyzowała widać za zarobków, a w Japonii — 314 proc.

Żywi mimo upadku z dziewiętego piętra BELGRAD P.A.P. Średniowiec sarkofagów się dramatycznie w Jugosławiańskiej miejscowości Ravne na Koruskiem w pobliżu granicy z Austrią. 28-letnia matka, Kristina Pecnik pod wpływem rozmarzenia nerwowego wycozczyła z okna na dziewiątym piętrze wraz z pięcioletnim synkiem i czteromiesięczną córeczką. Śmierć samobójczą widać za steru aniegu, co uratowało im życie. Tyłko chłopiec miał nieco podrapaną twarz.



# Książka o Treblince - mistyfikacją?

OSTATNIO prasa na Zachodzie podjęła spore uwagi filmowi pt. „Au nom de tous les maux” reż. Roberta Enrieo, którego główna oś to dramatyczne losy rodziny polskich Żydów w latach wojny w getcie warszawskim i w obozie w Treblince. Film „W imieniu wszystkich bliskich” — sygnalizuje na ogół pochlebnych recenzji, ale zarządcy oświadczyli, że autor książki „widział” wtedy, kiedy nie został on jeszcze zbudowany.

PRASA brytyjska wyekspozowała również istotne rozbieżności między jego opisami rewersu dróg wiodących do komendy samych króć paszowych, a szczególnie zapamiętanymi przez wspomnianych więźniów, jak też między planem obozu ukazanym w książce, a autentycznym dokumentami obozowymi. Nikt wreszcie z tych którzy przeczyli, nie pamiętał nazwiska M. Grajewskiego.

Polenika skierowana była jednak nie tylko pod adresem Graya, który zresztą przyznał się „w pewnym miarę do niektórych błędnych szczegółów”. Dotyczyła ona jednocześnie Maxa Gallo; zarzucano mu też współpracę przy książce, o której się bardziej powściągliwie, niż historycznym.

Polenika skierowana była jednak nie tylko pod adresem Graya, który zresztą przyznał się „w pewnym miarę do niektórych błędnych szczegółów”. Dotyczyła ona jednocześnie Maxa Gallo; zarzucano mu też współpracę przy książce, o której się bardziej powściągliwie, niż historycznym.

JESLI chodzi o film, to większość krytyków nie szczędziła chwiał reżyserowi i aktorom (Michael York, Jacques Penot i Macha Meril), przyznając obrazowi rangę wyróżniającego się dzieła i dokumentu, wciąg

W Treblince grzebie zwłoki i ucieka. W Berlinie handluje futrami. W Nowym Jorku dochodzi do majątku. W jaki sposób? Wolę „przeżywać” wyznieł on de rangi warości absolutnej wszystko usprawiedliwiającej. Z recenzji tygodnika nasuwa się wniosek, że film do prowadził do wypaczenia pamięci o tych, którym chciał wystawić pomnik.

### Halina UZYCKA

## Metro w Mińsku

STOLICA radzieckiej Białorusi — Mińsk otrzyma niebawem swoje metro. Długość końca budowa tuneli pierwszej dziesięciokilometrowej trasy, biegnącej pod najruchliwszymi ulicami miasta. Pierwszy pociąg przejeździe tędy w maju br. Otwarcie ruchu pasażerskiego nastąpi w lipcu br. podczas obchodów 40-lecia wyzwolenia Białorusi z rąk hitlerowskich okupantów.

## Dobrze płacą...

BONN P.A.P. Jak podała prasa, w RFN, w Holandii i Japonii pracują zarabiającej w stosunku do średnich plac w kraju. Funkcjonariusze państwowi w Niemczech Zachodnich zarabiają średnio, w przeliczeniu, 23,233 dolary rocznie, czyli 210 proc. średniej płacy w kraju.

Natomiast w Holandii, ani finansowych nie należy, place wyższych rangą funkcjonariuszy państwowych, które zamortyzowała widać za zarobków, a w Japonii — 314 proc.

## Żywi mimo upadku z dziewiętego piętra

BELGRAD P.A.P. Średniowiec sarkofagów się dramatycznie w Jugosławiańskiej miejscowości Ravne na Koruskiem w pobliżu granicy z Austrią. 28-letnia matka, Kristina Pecnik pod wpływem rozmarzenia nerwowego wycozczyła z okna na dziewiątym piętrze wraz z pięcioletnim synkiem i czteromiesięczną córeczką. Śmierć samobójczą widać za steru aniegu, co uratowało im życie. Tyłko chłopiec miał nieco podrapaną twarz.









SYSTEM elektryczny w małych Fiatkach jest słabutki. Teoretycznie zapas wytwarzanej w czasie jazdy energii jest na tyle duży, że można zainstalować dodatkowe źródła światła (halogeny, reflektory przeciwmgłowe). W praktyce jednak każdy dodatkowy od-

# KLUB 126

## Kiedy alternator w każdym „maluchu“?

# Więcej światła!

biornik mocy obciąża „elektryczność” samochodu. Problem rozwiązuje zamontowanie alternatora w miejsce prądujny. Ba, ale skąd go wziąć? Tylko nieliczne egzemplarze PF 126 wyposażone są fabrycznie w alternatory. Ponadto ich produkcja ma niebawem wzrosnąć tak, że za rok — dwa wszystkie nowe „maluchy” będą miały alternatory.

Decydując się na zainstalowanie dodatkowych świateł trzeba jednak pamiętać o obowiązujących przepisach, o skutecznosci oświetlenia drogi. Światła przeciwmgłowe powinny się umieszczać minimum 25 cm od jezdnii, ale nie wyżej niż światła mijania. Odległość od krawędzi samochodu do zewnętrznej krawędzi światłanice

może być większa niż 40 cm, zaś między wewnętrznymi krawędziami obu świateł przeciwmgłowych — minimum 60 cm.

Jeśli chodzi o światła dalekosiężne, to nie mogą one być rozstawione szerzej niż reflektory główne.

Ze względu na słabą moc prądujny w „maluchach” (230 W) trzeba się zdecydować albo na dalekosiężne halogeny albo na światła przeciwmgłowe.



TEN „maluch” ma nieprawdopodobnie zamontowane światła dodatkowe. Fot.: J. Pawłowski

### Z redakcyjnej poczty

## Usługi droższe, ale czy lepsze?

PO opublikowaniu informacji na temat podwyżki cen usług w sektorze cennik „Palmozbyt” otrzymałem kilka listów. Oto fragmenty jednego z nich, napisanego przez właściciela, sęd. doutrójnie „złoty” Jerzego K. (nazwisko i adres znane redakcji).

„Rozumiejąc doskonale, że państwa firma jako jest „Palmozbyt” musiała podnieść ceny na wypracowane usługi. By uzyskać rentowność Rzeczywiste, tak jak pisali „Kurier”, podlegała to nie byle zbyt duża, ale mimo wszystko oszczędność przy świadczeniu posługiwania, zwłaszcza tych waznych rozruchów (...).

Podwyżkę poziomu jakości usług poprawił jakości wykonanych usług. To chyba oczywiste. Okazuje się, że tylko dla mnie i innych właścicieli samochodów, ale nie dla „Palmozbyt”. Jakość bowiem pozostała taka sama, czyli lepsza. I nie można zadowolnić się na kosztach części zamiennych, bo w wielu przypadkach warte jest nie dobitnie wykonujących, naprawie (...).

Taki przykład. Wykonaniem ostatnio na Biłogorskiej dość granitowa naprawie przedniego zawieszania i silnika. Zaledwie dziesięć minut uszczelniał nadubym naprawiał w kb. roku i oś silnik nadal służące nieprawdopodobnie do dziś bez awarii. Zauważyłem jak były stukali jak są (...). Gdy reklamowałem, powiedziano mi, że nie ma się co dziwić, bo samochód jest już stary!”

Og redakcji: Do sprawy jakości usług powrócimy.

## Samozapłon

CZĘSTO spotykamy się z takim zjawiskiem, że po wyłączeniu zapłonu silnik bucha przez chwile pracuje. Niebezpieczeństwo w tym przypadku polega na tym, że w niektórych przypadkach może dojść do samozapłonu. Przyczyną tego zjawiska może być różna. Niebezpieczeństwo polega na tym, że w niektórych przypadkach może dojść do samozapłonu. Przyczyną tego zjawiska może być różna. Niebezpieczeństwo polega na tym, że w niektórych przypadkach może dojść do samozapłonu. Przyczyną tego zjawiska może być różna.

## Na stacji CPN przy ul. Chopina

Z CZĘŚCIAMI zamiennymi jest kruczo, wiedzą o tym wszyscy zmotoryzowani. Każdy więc stara się kupować na zapas, gdyż tylko zauważył tę czy inną część. Zarza się, że doliczyło detale

można nabyć na stacjach benzynowych.

Nieźle zaopatrzoną stacją jest CPN przy ul. Chopina. Właścicielem „maluchów” powinni zaglądać tam częściej. Przedwczoraj Klub 126 kupił na tej stacji zupełnie przypadkowo zwrócić i małe koło zębale do rozrządu.

Są tam linki szybkościomierza, bywają tak poszukiwane paski kilnowe. Jest olej „selektol super plus” luzem, płyn hamulcowy R-3, pojawił się preparat do zamków „Uffo 2”.

Stacja ma jeszcze spory zapas — to już informacja dla właścicieli większych samochodów — płynu do chłodnic „fritom” produkcji krajowej („Chemikex-Wistom”), który można mieszać z wodą. Preparat jest dwukrotnie tańszy od produkowanego przez firmę polonijną i — jak powiedział jeden z kierowców — znacznie lepszy.

### Proszę do kanistra

WIADOMO już, że od 1 kwietnia zamiast dotychczasowych zalążników będą kartki. Nie wiadomo natomiast, czy będzie można kupować benzynę do kanistrów. Chodzi głównie o wiewanie do pojemników nadwyżek z przydziału. Jest to szczególnie ważne dla posiadaczy „maluchów”, które mają małe zbiorniki utrudniające racjonalną gospodarkę paliwem. Mamy nadzieję, że zwycięży zdrowy rozsądek i w kwietniu będzie można powiedzieć na stacji CPN — „Reszcie proszę do kanistra...”.

### W. CROFTS



## TRAGEDIA W STARVEL

Przekład: Urszula Łada-Zablocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

18

— Potrafę zrozumieć takie stanowisko — przyznał koroner. — Aczkolwiek szkoda, że nikt w porę ognia nie zauważył, by zaalarmować straż, chociaż rzeczywistość wygląda, czy to by się na coś zdało. Chciałbym przesłuchać tego Stokesa.

Jednakże wściekłego wściekłego miał do powiedzenia i nie takiego, co by rzucił jakieś światło na przebieg śledztwa. Zobaczył tuż przez drzwi przybłądnok; wyjrzał na zewnętrz. Od strony Starvel buchały wielkie kłęby dymu, z jasnym mglistym poblaskiem i od czasu do czasu pojawiały się iskiereki ognia. Noc była spokojna i nawet z odległości półtora mil styczał ryk i trzask piomieni. Było to około czwartej nad ranem.

Ciekło było słuchać tych sprawozdań, zdawały się one przybliżyć do Ruth całą bezlistną prawdę o tragedii. Jednakże nie miała czasu rozmyślać nad tymi strasznymi obrazami, gdyż ledwie wściekłego złożył podpis pod tymi zeznaniami i opuścił miejsce dla świadków, a już wywołano jej nazwisko.

Z gwałtownie bijącym sercem wstąpiła i stanęła za czymś, co przypominało pulp. Powtarzała za sierżantem słowa przysięgi, że będzie mówiła prawdę i tylko prawdę, po czym podała swoje nazwisko i kazano jej usiąść. Koroner pochylał się w jej stronę.

— Przypko mi, panno Averill — odezwał się łagodnie — że musiałem pana prosić o uczestniczenie i złożenie zeznań w tym smutnym śledztwie, ale obiecuje mi zatrzymać pana dłużej niż to konieczne. A więc proszę, sierżancie.

Pomimo tych wstępnych zapewnienia, Ruth wkrótce uznała, że pytania sierżanta Kenta nigdy nie będzie końca.

Zdawało się, że połowa sprawy, o jakiej pytał, nie miała żadnego związku z tragedią. Stwierdziła, że jest jedyną bratanicą Simona Averilla, córką jego brata Teodora, że ma lat dwadzieścia i przybyła do Starvel jako czteroletnie dziecko. Opowiedziała o swojej nauce w Leeds, i o tym, że teraz minął właśnie rok, jak wróciła do Starvel i odtąd tu mieszka.

19

Jej stryj niedawno bardzo chorował. Myśli, że miał słabe serce. W każdym razie, by zaoszczędzić sobie chłodzenia po schodach, miał pokój na piętrze przerobiony na sypialnię-bagnołnie. Przez ostatni rok nie schodził na dół, a od kilku dni nie wstawał z łóżka. Szczepólnie ostatnio był słaby, wspominała nawet w jakim był stanie, kiedy wdziała się z nim rankiem na dwa dni przed pożarem. Następnie opisała swoją wizytę w Yorku, wyjaśniając, że była zaproszona przez panią Palmer-Gore i nawet o otrzymaniu dziesięciu funtów.

Pytania zadawane przez sierżanta Kenta zdawały się nie mieć końca. Przeszedł następnie do sprawy domu i ujawnił fakty, że łóżka jej stryja i Roperowie były używane w dwóch przeciwnych skrzydłach — południowym i zachodnim.

Słyszała pani, jak ostatni świadek zeznał, gdzie znaleziono ciała — ciągnął dalej. — Czy minę się z prawdą, jeśli powiem, że skoro pan Averill i Roperowie leżeli w łóżkach, kiedy wybuchł pożar, to ich ciała powinny były tam zostać znalezione?

Ruth potaknęła, po czym sierżant spytał, w jaki sposób dom był oświetlany. Dziewczyna powiedziała, że naftą używano do lamp i czasem kucharka używała jej do rozpalania w piecu kuchennym. Była również benzyna. Naftę i benzynę trzymał w piwnicy. Ta piwnica znajdowała się pod centralną częścią budynku i gdyby ogień miał powstać tutaj, przypuszczalnie oparłaby cały dom. Lampy obsługiwał Roper, który obchodził się z nimi zawsze jak najostrożniej.

— A teraz, panno Averill — sierżant stawał się bardziej natręctwowy — chyba powiedziała pani, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy pani pobytu w Starvel, Roper i jego żona zajmowali się domem?

— Tak, byli tam, kiedy wróciłam ze szkoły.

(cda)

## Niezwykła wyspa





## Dwie strony sportowych medali

# Ruch olimpijski i... polityka

**JUZ SAM** fakt międzynarodowego charakteru MKOL określił jego miejsce w polityce światowej. Wprawdzie twórca nowożytnych igrzysk baron de Coubertin występował przede wszystkim załączeniu polityki ze sportem, jednakże realia mówią o czym innym.

JUZ od pierwszych dni swego odrodzenia ruch olimpijski musiał rozwiązywać problemy polityczne. Np. w 1911 r. na sesji MKOL Niemcy zakwestionowały olimpijską autonomię Węgrov, co było równoznaczne z podważeniem węgierskiej suwerenności narodowej. Po I wojnie światowej, za jej rozpadem, MKOL postanowił usunąć spośród swych członków Niemców i ich sojuszników. Ta ze wszech miar słuszna decyzja polityczna sprzeczała się z polityką sprzeczną była z wyznawaną przez MKOL zasadą politycznej neutralności. Szczytem wykorzystania IO do celów politycznych były Igrzyska organizowane przez Berlin w 1936 r. Świat intelektualny przestrzegł wówczas, że faszyzm to wojna, ale MKOL — mimo protestów na całym świecie — milczał. Powstał nawet komitet bojkotu igrzysk olimpijskich. Nie przeskodziło to oczywiście Hitlerowi od początku do końca występować w charakterze kapryśnego gospodarza, który według własnego widzimisie ustalał np. protokół olimpijski. Jednych witał, innych omijał. Hitler organizował IO po to, aby całemu światu pokazać potęgę faszyzmu. Przez zwycięstwa niemieckich sportowców udowodnił chęć wyższości germańskiej rasy. Cały Berlin był obwieszony hitlerowskimi flagami, ze swastyką i portretami fuhrera. Hitler rozkazał by w okresie olimpiady chodzić w mundurach. Ulice Berlina pełne były brązowych i czarnych koszul.

PO drugiej wojnie światowej sytuacja powrótyła się tak, jak po pierwszej. Na igrzyskach w Londynie w 1948 roku nie stanęła na starcie reprezentacja niemiecka. Fakt istnienia dwóch państw niemieckich przez dłuższe lata nie był dostrzegany przez członków MKOL. Ciągnęło się to aż do 1972 r. kie-

dy to po raz pierwszy obie reprezentacje niemieckie weszły na stadion pod własnymi flagami. Ale wtedy, bo w 1950 roku MKOL uznał nieprawie Komitet Narodowy Niemiec Zachodnich, usurpujący sobie prawo do reprezentowania całych Niemiec. Natomiast NRD nie została przyjęta do MKOL. Na sesji w Moskwie NRD oddalono jako „jeszcze zbyt wally”. Na olimpiadę w 1952 roku do Helsinek wyjechała tylko RFN. Dopiero na igrzyska olimpijskie w 1956 r. do Melbourne i do Cortina d'Ampezzo po raz pierwszy pojechali także reprezentanci NRD. Mówiąc o związku sportu z polityką należy wspomnieć o problemie chińskim, który pojawił się w 1952 r. Wtedy to powstała Chińska Republika Ludowa i Tajwan. Przez długi czas Cziang-Kaj-szek próbował sobie przyznać prawo reprezentowania całych Chin. Przez wiele lat, na skutek zainicjowanej sytuacji, a także wycofania się Chin Ludowych z igrzysk olimpijskich — Tajwan był reprezentowany na olimpiadach. Reprezentacja Tajwanu, która pod tą nazwą miała występować na olimpiadzie w Rzymie, demonstracyjnie wystąpiła bez emblematów, a tuż przed trybuną honorową, jeden z zawodników rozwinął transparent z napisem „Vunder protest!”. Ta pierwsza, podczas igrzysk olimpijskich demonstracja polityczna na stadionie sportowym spotkała się z potępieniem MKOL. Niedługo jednak ciekano na następna. W czasie igrzysk w Meksyku w 1968 r. Waryni, medalistów olimpijskich i Smith i J. Carlos stojąc na podium w czarnych, skrótnych rekwizycjach zwracali światu uwagę na problem murzynski. W cztery lata później w Monachium

nastąpiła wielka tragedia. Terrorysty z organizacji „Czarny Wrzesień” wzięli do niewoli olimpijskiej. Strzelały naruszają olimpijską spókoj. Ta forma protestu przerażała ludzi na całej kuli ziemskiej. Po II wojnie światowej zainteresowanie igrzyskami nie słabnie. Kraje wywołone a kolonialnego ucieku dostrzegają w igrzyskach możliwość szybkiego pokazania się światu i, w szczególności, znajdujemy związek polityki ze sportem. Nie wiele słyszymy o Kenii Ugandzie i Etiopii, gdyby nie zwycięstwa ich przedstawicieli: Abebe Wolde, Kenjo itp. Olimpiady stały się wizytówkami dla ogromnej większości państw. Ale w ostatnim okresie zachodni ideolodzy ruchu olimpijskiego zaczęli występować przeciwko igrzyskom. Główną oś krytyki ruchu olimpijskiego, M. In. podmiotu szeroko kampanie na rzecz rezygnacji z ceremonialną olimpijskiego, wyciągania flagi państw na masę odgrzywanym bycie nowożytnym sportowców według tych koncepcji, mają reprezentować w sobie. Fe elementy, tak twierdzą, rozbudzają nastroje nacjonalistyczne.

TEGOROCZNE letnie igrzyska olimpijskie będą miały prawdopodobnie najbardziej komercyjny charakter. Organizatorzy liczą na wielkie zarobki i gigantyczną imprezę. Jak będzie, zobaczymy. Co by nie mówić o igrzyskach to trzeba stwierdzić, że straciły one charakter prawdziwych sportowych zawodów, takich jak to widział baron de Coubertin.

## Po trzech konkurencjach

# FMS „Polmo” na czele klasyfikacji XX RTN-u

PRACOWNICY szczecińskich przedsiębiorstw i instytucji, uczestniczący w zawodach XX Rekreacyjnego Turnieju Najlepsz...

## Maraton Pokoju — ulicami Warszawy

1 MARCA BR. wznawia działalność biuro warszawskiego Maratonu Pokoju. Od tego dnia przyjmowane będą zgłoszenia do szóstego (już masowej) imprezy biegowej, która odbyła się w Warszawie 29. Od dwóch lat wielu miłośników biegania długich dystansów postuluje zmianę trasy. Przymyślaną trasę trwały dość długo, a wbrew pozorom, nie była to prosta sprawa. Chodzi tu przede wszystkim o zmiany w oświadczeniu o godzinnych ulic Warszawy i zagwarantowanie uczestnikom biegu bezpieczeństwa.

Start nastąpił u Łazienkowskiej, przy stadionie Legii. Potem maratończy pobiegła ulicami Rozbrat, Karowa, Krakowskim Przedmieściem przez Stare i Nowe Miasto, następnie Wilsoustradą do Ursynowa, al. Wilsouwska do Wilsouwa i powróca na ul. Łazienkowską, gdzie będzie meta.

szych mają już poza sobą start w trzech dyscyplinach: pływaniu, brydżu i szachach. Po tych konkurencjach w klasyfikacji generalnej prowadzi zespół FMS „Polmo”, który zgromadził 224 punkty. Tuż za nim drużyna Słocznki Szczecińskiej im. A. Warskiego, która ma na swoim koncie — 219 pkt. Trzecią i czwartą lokatę zajmują ex aequo Dolna Odra i KBO-1, które mają po 203 pkt. Ponadto w pierwszeństwo dziesiątkę znajdują się: 5. SPBP — 198 pkt., 6. WPKM — 191 pkt., 7. PEDIM — 184 pkt., 8. SSR Gryfia — 165 pkt., 9. WSS Spoletem 152 pkt., 10. MPMG — 133 pkt.

Kolejne turniejowe konkurencje to: tenis stołowy (0-11 IIII godz. 10, sala przy ul. Królówicza Kazimierza) oraz kometka (17-18.III, godzina 10, sala przy ul. Willowej). Zgłoszenia przyjmowane są w ZW TKKF przy ul. Tkackiej 55.

Od 4 grudnia toczą się rozgrywki piłkarskie Rekreacyjnego Turnieju Najlepszego, do których przystąpiło 36 zespołów. Regulamin gier został tak skonstruowany — mówi Zenon Zdanowski z ZW TKKF, który jest jednocześnie wiceprezesa Międzyszakładowych Lig Sportowych WUR ZSPB — by każdy zespół mógł zebrać wiele punktów. Po I rundzie na czele znajduje się z 8 punktami drużyna Dolnej Odry. Za nią: Słocznia im. A. Warskiego — 6 pkt., Transbud — 5 pkt., Taxi i WPKM I po 4 oraz spółdzielnia Norma — 3 pkt. 3 marca o godzinie 10 w sali WPKM przy ul. K. Kolumba rozpoczyna się spotkanie rewanżowe grupy finałowej.

Równolegle z rozgrywkami objętymi punktacją XX RTN prowadzony był turniej dla drugich rezerwowych uczestniczących w RTN zakładów pracy oraz zespołów nie zrzeszonych. Brało w nim udział 16 zespołów. Do finału zakwalifikowały się: PKP Oddział Stiel oraz WPKM II. (Jst)

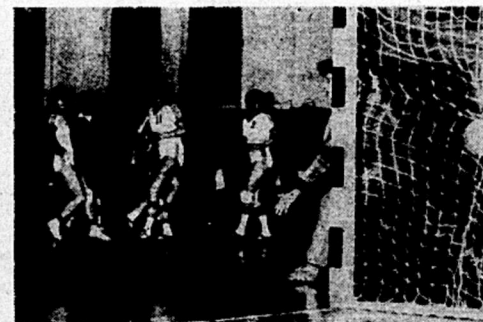
## Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej 16)

# Kariera piłki ręcznej

PIŁKA RĘCZNA jest dyscypliną, która w doborobie sportu zajmuje jedno z czołowych miejsc. Szczególnie o ostatni okres należało do bardzo okazałych. Dzięki zdobyciu tytułów mistrzów kraju przez zespoły seniorów i juniorów Pogoni, gród Gryta stał się stolicą teniskiego szczytowania. W kolekcji trofeów seniorskich „słodemk” Pogoni jest jeszcze wicemistrzostwo Polski oraz puchar CHZZ, który kilka lat temu traktowany był na równi ze zdobyciem Pucharu Polski.

odchodzi od sportu. Gdyby miały możliwości rozwoju swego talentu dalej, to zapewne mieliśmyby jeszcze więcej powodów do radości. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Płotach, Mławie, Resku, Rzepinie czy też Dolicach. JAKI jest stan posiadania teniskiej piłki ręcznej w naszym województwie? W sumie w tej dyscyplinie mamy 64 zespoły, a sześć zespołów uczestniczy w rozgrywkach prowadzonych na wolnym powietrzu a reszta w hall. Przy czym jest jedna — brak odpowiednich obiektów. Nieco więcej niż 70 drużyn mekskich bierze udział w rozgrywkach różnego

prezycju dwóch lat. Wszystko będzie zależało od nich samych, od ich pracy. Muszą przy tym pamiętać, że sam talent nie wystarczy. Drugi nasz ligowiec Ogniwo znajduje się w diametralnie innej sytuacji kadrowej. Jego trzon stanowią starsi zawodnicy, którzy swój okres świetności mają już poza sobą. Dlatego istnienie tej drużyny wzbudza wiele kontrowersji w naszym świecie sportowym. Bez odpowiedniego zaplecza, a takiego Ogniwo nie posiada, wydaje się dyskusyjnie prowadzenie zespołu, który ma przed sobą, przynajmniej w najbliższych latach, perspektywę. Powstałe więc pytanie czy borykając się z trudnymi warunkami (ani klub (vide sekcja siatkówki kobiet) stać jest na takie przedsięwzięcie?



oraz stworzenia dobrej współpracy dwóch szczecińskich klubów, Łączności i Pogoni. Na mocy wspólnego porozumienia ustalono, że szkoleniowcy Łączności, mającego ograniczone możliwości, prowadzi zespoły tylko do wieku juniorskiego a póź niej przekazują najlepsze zawodniczki do Pogoni. Dział w pierwszym zespole młodzieżowego klubu grają wychowanki Łączności: Mierzejewska, Górka, Ziemoznerek czy Wira. Wszystkie z powodzeniem znalazłyby miejsce we wszystkich drużynach i-ligowych. Szkoda, że powyższy przykład wzorowe współpracy klubów nie jest powielany w innych ośrodkach miejskich naszego województwa. Od kilku lat piłka ręczna, zarówno męska jak żeńska, umarły śmiercią naturalną w Świnoujściu, Stargardzie, Kamieńcu Pom. i Przyskach. W tym ostatnim mieście istnieje o prawdziwa sekcja piłki ręcznej, ale posiadała tylko drużynę młodzieżową i juniorską. Nie wrzywać w zasadniczość mogą kontynuować swą karierę lub protu

typu. Z podobnych powodów 36 „słodemk” gra tylko na wolnym powietrzu. Wśród mekskich zespołów na górze piramidy znajdują się II-ligowe drużyny Pogoni i Ogniwa. Pozycja piłkarska morderca klubu jest znacznie słabsza niż kilka lat temu, kiedy to szczecińskie należało do czołowych „słodemk” i startowały za zdobywanie najwyższych brązowych medal. Dobra sprawa pierwej zespołu tak urosła i dala trenerów i działaczy klubu, że zapomniano o systematycznym szkoleniu następców i wprowadzaniu do drużyny młodych zawodników. Ta krótkowzroczna polityka dała wyniki. Gdy z drużyny odeszli doświadczeni i „wybitni” już piłkarze powstała luka, której od razu nie sposób było wypełnić. I w następstwie tego Pogoni musiała opuścić ekstraklasę. Obecny team opiera się na młodych, zdolnych zawodnikach, którzy mają za sobą wiele sukcesów w drużynie juniorów. Jak na razie prezentują się niezłe, rokując nadzieje na przyszłość. Czy w końcu ocaleni klubowcy — powinniśmy się przebrać w

**M. Chrzan**  
najlepszym zawodnikiem

## Puchar dla Błękitnych

W TCZEWIE odbyły się zawody pływackie dzieci o puchar prezydenta tego miasta. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła ekipa stargardzkiej Błękitnych, której przypadło w udziale to trofeum. Na drugim miejscu uplasowała się Stal Stocznia Szczecin, a na trzecim Sambor Tczew. Najlepszym zawodnikiem imprezy uznany został stargardzki pływak Mariusz Chrzan. (Jst)

## Halowe zawody w WKKW

## 2 miejsce Jareckiego

W DRZONKOWIE k. Zielonej Góry odbyły się halowe zawody we Wzsch stronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Rozegrano jedną próbę ujeżdżania oraz dwa konkursy skoków w dwóch klasach. W klasie „C” (ciężka) — zwyciężył Eugeniusz Koczorski (Legia Stara Miłosna) na koniu „Gojal” — 67,2 pkt. kar., przed naszym zawodnikiem Bogusławem Jareckim (z Dragona Nowielce) na koniu „Harmonia” — 69,2 pkt.

## Wojewódzkie igrzyska młodzieży szkolnej

## Na zapasniczej macie...

Z UDZIAŁEM 58 zawodników odbyły się w Wolinie wojewódzkie igrzyska młodzieży szkolnej w zapasach. W poszczególnych kategoriach wagi — 55-ych triumfowali: 28 kg — Artur Sobolewski, 30 kg — Sebastian Miłkowski, 32 kg — Sławomir Bartek, 34 kg — Roman Cichowicz (wszyscy ze Spartakusa Przysze), 36 kg — Krzysztof Kudka, 38 kg — Piotr Struski (oba z Wikinga), 40 kg — Jacek Czaja (Spartakus), 42 kg — Grzegorz Ejsmont, 46 kg — Marek Sidoruk (oba z Wikinga), 48 kg — Piotr Banaszczak (Wiking), 51 kg — Tomasz Drobota (Spartakus), 55 kg — Dariusz Piwowarek, 62 kg — Tomasz Filipek (oba Wiking), 68 kg — Jacek Zielenka, 75 kg — Eugeniusz Toruń (oba Spartakus). (Jst)

## Termin letnich IO w Seulu

KOMITET organizacyjny następnych letnich igrzysk olimpijskich, które odbędą się w 1988 roku w Seulu, poinformował, że impreza ta odbędzie się w dniach 17 września do 3 października. Termin ten został zaproponowany przez MKOL.

J. KAZMIERZAK



Usługowe (drugie) dno

# Gdzie uszyć piżamę?

**OSRODEK** Informacji Usługowej na dobre zrosł się z naszym miastem. Funkcjonuje bowiem 21 lat. Codziennie dzwonią tam setki szczecinian dopytując się gdzie mają szanse ulokowania zlecenia na określona usługę, kto jest w stanie wykonać ją szybko?

PANIE bez przerwy podnoszą słuchawkę i dziennie odpowiadają na wiele szczegółowych pytań. Numery telefonów: 428-14 i 473-15 mają powodzenie. Wiernie też oddają bolączki dnia związaną z usługami. Największe zainteresowanie

## Wieczorki taneczne w „Pinokio”

O **DYSKOTEKACH** napisano już wiele złego, i nie dziwnego, gdyż ogólnopojaci tapanina w taki ogólnopojaci muzyki nie wydaje się być najlepszą, również ze względów zdrowotnych, formą rozrywki dla młodzieży. Próba przełamania dominacji disco na parkietach klubów studenckich są organizowane w klubie ZSP PS „Pinokio” (ul. Sikorskiego 26) w każdą środę o godz. 20 – wieczorki taneczne. Jest to jedna z niewielu naderających się w Szczecinie okazji do spróbowania swoich sił w tańcu klasycznym. Każdy z wieczorków będzie miał swój rytm przewodni a w te środki (29 km) ma być to samba. Najpierw kilka pokazowych figur tanecznych zaprezentują pary z Akademickiego Klubu Tańca Towarzystwa ZSP PS, po czym – wszyscy na parkiet, a w przerwach „aktywatorzy” opowiedzą o rodowódzie samby. W imieniu organizatorów za Szczęście okazali do „Pinokio”, gdyż jedynie od zainteresowania wieczorkami zależy, czy będzie to impreza cykliczna.

Bardzo źle jest również z usługami krawieckimi. Zakładów niby sporo, ale uszywa płaszcza czy sukienki sprawia ogromne kłopoty. Marzeniem nie do zrealizowania jest także uszywanie kalesonów bądź męskiej piżamy... Z usługami generalnie jest kiepsko. Szczecin należy do miast zatrważająco ubogich w tej dziedzinie działalności. Dobrze jednak, że istnieje coś takiego jak Ośrodek Informacji Usługowej. W dużym mieście jest to niewątpliwie konieczność. Pozwala klientowi choć pobieżnie zorientować się w jego szansach na ulokowanie zle-

budzą wciąż stolarze, tapicerzy, rzemieślnicy budowlani. Ludzie chcą mieć według własnego projektu meble, półki, pawlaczę w przedpokojach. W dobie ogromnych trudności z nabyciem jakichkolwiek sprzętów pragną odświeżyć tapicerkę swoich starych tapczanów i foteli. Są z tym, niestety, duże kłopoty, terminy obowiązków bardzo długie, tak, że właściwie można się zniechęcić jeśli ktoś nie ma wrodzonego hartu ducha.

Wiele informacji udziela się też w dziedzinie motoryzacji (szczególnie wulkanizacja dętek i bieżnikowanie opon), szycia kolder, kuśnierstwa. Również przeróbki kolder i futer – interesują ludzi bardzo.

Niedawno powstał w mieście zakład garbarski, od wielu lat wyekwiowany przez klientów. Mieści się on na Pomorzankach przy ul. Wysokiej. Właściciel przysłał ponoć do wygarbowania 80 tys. skórek z samego Szczecina i na razie zawiesił przyjmowanie następnych aż do kwietnia, tak mocno zawałony jest pracą.

Poszukiwani są też dekarze, bo sezon na naprawy dachów tuż, tuż. Nie ma w naszym mieście żadnego zakładu gremplującego wełnę więc zainteresowani odsyłani są do... Poznania.

Szczecinianie ponadto często pytają o naprawy pralek, lodówek starych typów, renowację zlewów i wanien tak trudnych obecnie do kupienia. Zainteresowaniem cieszą się także usługi porządkowe, w szczególności chodzi o generalne sprzątnięcie mieszkań – mycie okien, podłóg, drzwi.

Bardzo źle jest również z usługami krawieckimi. Zakładów niby sporo, ale uszywa płaszcza czy sukienki sprawia ogromne kłopoty. Marzeniem nie do zrealizowania jest także uszywanie kalesonów bądź męskiej piżamy...

Z usługami generalnie jest kiepsko. Szczecin należy do miast zatrważająco ubogich w tej dziedzinie działalności.

Dobrze jednak, że istnieje coś takiego jak Ośrodek Informacji Usługowej. W dużym mieście jest to niewątpliwie konieczność. Pozwala klientowi choć pobieżnie zorientować się w jego szansach na ulokowanie zle-

cenia. Roczny koszt utrzymania takiej placówki oscyluje wokół 400 tys. zł. Partycypują w kosztach firmy usługowo-handlowe. Żal, że od trzech lat robia to nader niechętnie. W tym roku pisaliśmy już o kłopotach finansowych OIU. Wiadomo, że do końca br. uda się go jeszcze utrzymać – ale co będzie w roku przyszłym? Czas zdecydować o tym teraz. Czas zrozumieć celowość pracy placówki, która jest drogowskazem nie tylko dla klienta, ale także władz miasta...

(wys)

## Może odwołać?

JESZCZE w latach siedemdziesiątych przy ul. Wilków Morskich 2 czynny był niezły prosperujący i zajmujący tylko jedno pomieszczenie sklepik spożywczy. W roku 1971 cały budynek poddany został remontowi kapitalnemu i na ten czas wykatrowano mieszkańców do lokali zastępczych. Na zapleczce sklepu zabrano wówczas całą mieszkanicę nr 1.

Po remoncie wszyscy sprowadzili się z powrotem, a sklep dość długo jeszcze okoliczni mieszkańcy będą dwukrotnie zmienili się alenci i w końcu pół roku temu placówkę znowu zamknięto. Do dzisiaj na domyśle przypieczętowane jest zawołanie: **AŻ DO ODWOŁANIA.**

Nie wiadomo więc jak długo jeszcze okoliczni mieszkańcy będą musieli chodzić po zakupy na odległe ulice: wiadomo tylko, że zabrano komuś mieszkanie robiąc z niego zaplecze sklepu, który nikomu teraz nie służy.

(8)

## Zatrzymali sprawcę włamania do „malucha”

KILKA minut po godz. 21 załoga radiowoju pogotowia MO: sierż. Zbigniew Serafin i kpr. Piotr Matusiewicz przejeżdżając ulicą Królowej Jadwigi zauważyli mężczyznę, który usiłował sforsować drzwi zaparkowanego przy krawężniku „malucha”. Widząc radiowóz – nieznajomy rzucił się do ucieczki.

Pościg za domniemanym sprawcą włamania skończył się na ul. Krzywoustego, gdzie nieznajomy usiłował schować się w bramie pod numerem 62. Tam go zatrzymał. 20-letni P. G. powędrował za kratki, do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie w toku. (ap)



JAZDA sprawnościowa na torze przeszkód – to jeden z elementów Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Foto: Z. Jodkowski

## O bezpieczeństwo dzieci na drodze Turniejowe zmagania

JUŻ po raz dziesiąty w Szczecinie odbywa się Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Startują w nim setki uczniów szkół podstawowych, którzy przygotowując się do tej rywalizacji, kształcą jednocześnie u siebie nawyki prawidłowego poruszania się po ulicach – ich droga z domu do szkoły jest zatem bezpieczniejsza.

PRZY ul. Chobolańskiej na Gumieńcach znajduje się Szkoła Podstawowa nr 16. Tu na boisku podziwiać można jedyną w Szczecinie miasteczko ruchu drogowego – ze znakami, sygnalizacją świetlną, skrzyżowaniami różnego typu itd. „Szesnastka” już od lat przykłada sporo uwagi do edukacji dzieci w zakresie przepisów ruchu drogowego. Tu każdy uczeń opuszczający klasę czwartą powinien już zdać egzamin na kartę rowerową...

W SZKOLNEJ auli zasiadło 80 dziewcząt i chłopców z 20 szczecińskich „podstawówek”. Trwa pierwsza część miejskich eliminacji turnieju. Uczestnicy muszą odpowiedzieć na 20 pytań testowych, których stopień trudności jest spory. Oto kilka przykładów: kiedy pieszy na jezdni nie musi stosować się do przepisów ruchu? (Gdy na jezdni ustawiono znak „zakaz ruchu w obu kierunkach”). Czy piesi mogą korzystać z dróg dla rowerzystów? (Tylko wtedy, gdy nie ma innej drogi albo pobocza, lub nie można z nich korzystać); Od ilu lat można przewozić na rowerze drugą osobę? (Od 17). Pytania są oczywiście obra-

cowane zgodnie z nowymi przepisami ruchu i dlatego np. młodzież ma największe problemy z ustaleniem pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniach o ruchu okrężnym.

W tym roku do organizacji turnieju włączył się II Inspektorat PZU, Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”, a także – tradycyjnie już – WPKM – mówi dyrektor SP 16 Halina Makiewicz. Są oni fundatorami nagród dla zwycięskich grup oraz dla ich opiekunów. Przedstawiciele wymienionych firm spotkali się ponadto ze szkolnymi opiekunami, aby przekazać swe sugestie w dalszej pracy z młodzieżą, zwrócić uwagę na szczególnie niebezpieczne miejsca na ulicach Szczecina.

W części teoretycznej – zadanie praktyczne. Jazda rowerem wśród gąsiec znaków i sygnałów drogowych. Są też próby sprawnościowe. Za niezastosowanie się do znaku drogowego – punkty karne. To samo – za podparcie się nogą w czasie przejazdu. Próba w terenie jest trudna, głównie ze względu na pokrywający miasteczko ruchu śnieg. W jury zawołamy przedstawicieli z Zespołu Szkół Podstawowych nr 11 PZMot, Automobilkubus, Wydziału Oświaty UM, a także milicjantów z rejonowej „drogowki”. Po podliczeniu wszystkich punktów okazuje się że zwyciężyła 4-osobowa drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 65, drugie miejsce zajęli przedstawiciele gospodarza imprezy (SP 16), a trzecie reprezentacja SP nr 34. Do eliminacji wojewódzkich turniejów nie doszły więc tym razem te, które szkół znane już z dobrych tradycji w tym względzie (SP 21, 62, 53). Ale tak to już jest na zawodach... W przyszłym roku może będą miały więcej szczęścia.

JA opiekuję się od trzech lat naszą reprezentacją na turniej – powiedział nam pan Grzegorz Pańczak, nauczyciel matematyki z SP nr 62. Tak naprawdę jednak to silną pozycję szkoły w turniejach wywalczył – nie pracujący już u nas – nauczyciel fizyki pan Władysław Lelo... Zajęcia odbywamy dwa razy w tygodniu, na zasadzie kółka zainteresowań. Mamy bardzo dobrych instruktorów. Czestym gościem u nas jest np. st. sierż. szt. Jerzy Trzpietałowski z Wydziału Ruchu Drogowego RUSW. (mor)

## Śmierć pod kołami pociągu

WCZORAJ około godz. 1.40 w pobliżu przejazdu kolejowego w Zdunowie pociąg towarowy potrącił 32-letniego Ryszarda N., mieszkańca Szczecina. Meżczyzna poniósł śmierć w miejscu. Ustalenie okoliczności tragicznego wypadku zajęła się milicja. (ap)

## Minęły studniówki – w maju matury

pisemnego egzaminu z języka polskiego. Nie można w tych działaniach nie wymienić zmniejszenia pensum dydaktycznego nauczycieli do najniższego w Europie – do 18 godzin tygodniowo. Oby i ono miało wpływ na poziom nauca-

wyboru kierunku, szczerze powiadają: zdaje na historię, bo jestem słaby z matematyki...

Pierwsze koty za ploty! Ubiegłoroczne zasady egzaminów maturalnych ogłoszone późno i widać tak już musi być, że drogowców zaskakujące zima, a maturzystów matura. W tym roku nie będzie za-

szkoły tak, że trzeba go dźwigać, że trzeba „utrudniać” maturę „aż do tego stopnia”, iż nie można na niej mieć dwójki z pisemnego egzaminu z języka polskiego.

I tutaj też gwoili przypomnienia: w roku ubiegłym uczniowie studiów wychowania przedszkolnego, przyszli na-

PODCZAS ubiegłorocznej, pierwszej „utrudnionej” matury nie zebrałiśmy jeszcze pozytywnych wyników. Spośród ponad 71 tys. maturzystów w ogólniakiach aż ponad 10 tys. zdających oblało egzamin dojrzałości. W 22 województwach wyniki były gorsze od średniej krajowej. Wśród wszystkich pisemnie zdawanych przedmiotów najgorzej radzono sobie z językiem polskim. A oceny z wszystkich zdawanych przedmiotów średnio za ledwie „przekroczył” trójkę!

TAKIE wyniki usprawiedliwiają zakaszczeniem: późno dowiedzieli się młodzież i nauczyciele o tym, że matura będzie trudniejsza. Ale o to już obaw nie było, uczniowie – mało tego podważający sens podziału klas na profile humanistyczny, matematyczno-fizyczny i biologiczno-chemiczny. Oto egzamin, użyte z przedmiotów humanistycznych najlepiej zdawali uczniowie z klas matematyczno-fizycznych, z klas matematykę i fizykę najlepiej zdawali uczęszczający do klas biologiczno-chemicznych! To po cóż robimy te podziały. To są one objawy się według egzaminatorów w szkołach – w których woda czes egzaminów wstępnych. Egzaminowani pytani o motywację

## Egzamin uczniów i... nauczycieli

skoczenia bo to będzie już drugi rok trudniejszej matury, do której pozostało mniej niż 24 tygodnie – koniec żartów!

ZASKOCZYLI chcemy natomiast nieco czytelnika tego wodu. W gruncie rzeczy wcale nie uczniów tym artykułem chcemy „poganiać”, lecz... nauczycieli. Oczywiście doświadczonego pedagoga nie powiemy nic nowego, stwierdzając, że maturę zdają nauczyciele i maturzyści. Nie powiemy nic nowego, przypomniawszy, że nie uczniowie (a nawet nie przede wszystkim uczniowie) obniżyli nam poziom

uczyciele, najgorzej zdawali egzamin z języka polskiego, średnio na 3,2! Cóż więc chcemy nauczycielom przypomnieć tuż po studniówce? To miłanowicie, że nie wyższe wymagania egzaminacyjne zadowolają o wyższym poziomie matur. Za decydując może tylko lepsze przygotowanie uczniów. Wyższy poziom to nie więcej oblań, lecz więcej ocen dobrych i bardzo dobrych (których jest tak mało), to wyższy poziom nauczania, nie wyższy pułap egzaminowania. Do takiej matury ze strony pedagogów potrzebna jest także – przyszłościowa – chęć szczerca...

STUDNIÓWKI studniówkami, ale matury już na horyzoncie...

CZEGÓŻ my nie robimy od pewnego czasu (po-wiedzmy – od lat dwu) aby dźwignąć wyżej szkołę średnią, aby przodkowi uczni mieli maturę, zwaną u nas, często jak na ironie, egzaminem dojrzałości! Ponownie wprowadziliśmy do szkoły średniej egzamin wstępny, poprawiliśmy zasady klasyfikowania i promowania, odstepując od promowania z dwójką, wreszcie utrudniliśmy maturę, zwiększając jej program obowiązkowy, w tym obowiązek zdania